

Piotr Ogrodzki

Dmuchać na zimne,

czyli irackie zabytki na polskim rynku sztuki

W prasie polskiej i zagranicznej doniesienia o poszukiwanych zabytkach skradzionych z irackich muzeów w czasie działań wojennych pojawiają się bardzo często.

W

iedawno podano, że Muzeum Narodowe w Bagdadzie poszukuje ponad 10 000 zaginionych zabytków. Dane o poszukiwanych irackich dobrach kultury znajdują się na wielu stronach internetowych, m.in. Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej – INTERPOL-u, Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM), UNESCO. Zaginione dobra kultury stały się nie tylko kłopotem samych Irakijczyków, ale poważnym problemem międzynarodowym. Bierna postawa wojsk amerykańskich wobec grabie-

o tyle w przypadku podejmowania wspólnych, zakrojonych rła szeroką skalę działań zmierzających do ujawnienia i restytucji zagrabionych zabytków panuje powszechna zgoda.

Rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 1483 dotycząca pokonfliktowego uregulowania w Iraku, nałożyła na wszystkie kraje członkowskie obowiązek podjęcia odpowiednich kroków w celu ułatwienia bezpiecznego zwrotu irackich dóbr kultury i innych przedmiotów o ważnym znaczeniu historycznym, archeologicznym, naukowym i religijnym nielegalnie wywiezionych z Iraku.

Polska jako sojusznik Stanów Zjednoczonych jest w szczególnej sytuacji. Każda pomyłka, błędne działanie lub zaniechanie będą surowo oceniane i mogą rodzić dodatkowe międzynarodowe reperkusje (tak jak było to w przypadku znalezionych przez polskich żołnierzy rakiet Roland). Ochrona dóbr kultury w nadzorowanej strefie stabilizacyjnej to również jedno z licznych zadań, które stoją przed nami.

Niezależnie jednak od działań podejmowanych w Iraku spoczywa na nas obowiązek niedopuszczenia do przenikania na polski rynek zabytków pochodzących z grabieży irackich muzeów bądź wywiezionych nielegalnie z terenu Iraku. Polski rynek sztuki nie jest na tyle atrakcyjny, by irackie zabytki były w powszechnym obrocie. Wiele wskazuje na to, że główne kierunki przemytu i handlu irackimi zabytkami nie prowadzą do Polski. Jednak całkowicie nie możemy być tego pewni. Poza tym zawsze istnieje ryzyko, że osoby przebywające czasowo w Iraku mogą bardziej lub mniej umyślnie dokonać wywozu zabytków. Takie zagrożenia zawsze istnieją.



Chcąc przeciwdziałać takim sytuacjom, minister kultury podjął szereg działań zmierzających do ograniczenia możliwości niekontrolowanego pojawiania się na polskim rynku zabytków pochodzących z terenu Iraku. Koordynacja tych działań została powierzona Ośrodkowi

Ochrony Zbiorów Publicznych. Zarówno w *Cenne, Bezcenne/Utracone*, jak i w listopadowych numerach specjalistycznych pism poświęconych rynkowi sztuki – *Gazeta Antykwaryczna* i *Art & Buisness* – został opublikowany apel ministra kultury do polskich antykwarzysty o zwrócenie szczególnej uwagi na zabytki mogące pochodzić z Iraku. W przypadku wątpliwości co do proveniencji oferowanych do sprzedaży zabytków należy o tym powiadomić Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych. Ośrodek dysponuje kontaktami ze specjalistami, którzy będą w stanie zweryfikować pochodzenie zabytków. W celu koordynacji działań w zakresie ochrony irackich zabytków na polskim rynku, 6 listopada 2003 r. odbędzie się w Ośrodku Ochrony Zbiorów Publicznych spotkanie przedstawicieli Departamentu Kontroli Celnej Ministerstwa Finansów, Komendy Głównej Straży Granicznej i Komendy Głównej Policji, na którym zostaną omówione szczegółowo zasady i tryb postępowania polskich służb w przypadku ujawnienia w Polsce irackich zabytków.

Rzadko zdarza się życzyć sobie, by opracowane wcześniej różne scenariusze działania i tryb postępowania nie były potrzebne. Zazwyczaj opracowuje się je po to, by móc działać. W tej jednak konkretnej sprawie największym sukcesem będzie, jeśli do fazy działania nie dojdzie. ❖



ży zbiorów muzealnych spotkała się z powszechną krytyką. Uwagi pod adresem dowódców były tym bardziej zasadne, że zjawisko grabieży dóbr kultury, po wcześniejszych doświadczeniach z poprzedniej operacji (Pustynna Burza), było przewidywane przez amerykańskich archeologów, którzy informowali o swoich obawach.

Zdarzyło się jednak to, co się zdarzyło. Tego faktu nie można już zmienić. Zadaniem całej społeczności międzynarodowej jest w tej chwili podejmowanie takich działań, które przynajmniej częściowo ograniczą skutki biernego zachowania wojsk amerykańskich. O ile w sprawach politycznych odnoszących się do Iraku zdania są mocno podzielone,